



# NIE SAMYM CHLEBEM...



Biuletyn Parafii p.w. Stygmatów Świętego Franciszka z Asyżu, Kraków - Bronowice Wielkie  
nr 45 ✚ Niedziela Palmowa, Wielkanoc 2009 ✚ kwiecień 2009

## MIŁOŚĆ ZMARTWYCHWSTAŁA

Trzy lata publicznej działalności: przemierzał odległe miasta i wioski, gdzie nauczał, uzdrawiał, pocieszał złamanych na duchu, napominał i nawoływał do nawrócenia. Z czasem pojawili się pierwsi uczniowie, których zaczął przygotowywać do czekającej ich trudnej misji. Często odchodził na miejsce pustynne, aby rozmawiać sam na sam ze swoim Ojcem. Potrzebował tej modlitwy jak trawa porannej rosy. Wiedział doskonale, że tłum przepada za Nim, zwłaszcza, kiedy czyni cuda i niespodziewanie karmi chlebem wygłodniałe tysiące słuchaczy. Przywódcy synagogi, zaniepokojeni, śledzili każdy Jego krok, uważnie wsłuchując się w wypowiedzane słowa. Zarzucali Mu, że jada z grzesznikami i cudzołożnikami, że przyjaźni się z celnikami, że nie przestrzega mojeszowego Prawa, że burzy im pewien porządek i ład, demoralizując ludzi, nazywając siebie Synem Bożym. A On, z politowaniem patrzył na nich. Mówił, że są jak groby pobielane, na zewnątrz czyste, a w środku pełne zakłamania i zgnilizny. Im większa wzbierała się w nich złość i potęgowała nienawiść, tym bardziej łagodniał Jego wzrok, który zwracał się w kierunku opuszczonych, samotnych i nieszczęśliwych. Pocieszał ich wtedy, że błogosławieni ubodzy na duchu, błogosławieni, którzy płaczą, błogosławieni, którzy cierpią dla sprawiedliwości, bo miłosierna ręka Boga nie pozwoli ich skrzywdzić. Przed swoją śmiercią, zgromadzi uczniów w Wieczerniku i ustanawia sakrament Kapłaństwa i Eucharystii, aby odtąd czynili to na Jego pamiątkę, pragnie bowiem po-

zostać pośród umiłowanego ludu, aż do ponownego przyjścia na ziemię. Tyle razy nauczał apostołów, że musi wiele wycierpieć, że będzie zdradzony, że pohańbią Go krzyżową męką złoczyńców, ale zwycięży śmierć i powstanie z grobu. A oni słuchali tego ze zdziwieniem, niedowierzaniem, ale też i z pewnym wewnętrznym lękiem, bo jeśli mówi prawdę, cóż stanie się z nimi? Jak odnajdą się w nowej rzeczywistości i kto zechce ich słuchać? Czy i na nich nie zostanie wydany wyrok śmierci? Było im dane doświadczyć bliskości Boga i zarazem tak trudno było im pojąć, jak wielka i potężna jest Jego moc. Dotrzymał dane go słowa. Nie przeszkodziła Mu zdrada Judasza i zaparcie się Piotra, tchórzostwo Piłata i drwiny pod krzyżem. Nadziedzł trzeci dzień, odkąd złożono jego umęczone ciało w skalnym grobie. Nagle wielka jasność, prerażenie i ucieczka strażników, odsunięty kamień, aniołowie i złożony u wezgowia całun, którym Go owinięto. MIŁOŚĆ ZMARTWYCHWSTAŁA! Została pokonana moc i władza śmierci. Nadzieja zbawienia stała się nową, odmienioną rzeczywistością. Zwyciężyła wiara, i od tamtej pamiętnej chwili, błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli. Kiedy każdego roku stajemy przy pustym grobie Chrystusa, nad naszymi głowami roznosi się głos aniołów: „Nie ma Go tu. Zmartwychwstał jak powiedział. Idźcie i głosście to całemu światu”. Jeśli więc wierzysz w to, czyż możesz pozostać tylko biernym świadkiem?

*Eligiusz Dymowski OFM*

*Wszystkim Wam, Bracia i Siostry,  
niechaj Zmartwychwstały Pan, udzieli wszelkich Łask,  
obdarzając hojnie darem radości,  
dobroci, zgody i pokoju.  
Niech miłość, wiara i nadzieja  
będą dla każdego  
odnawiającą mocą  
duchowej przemiany.*

**Radosnego  
świętowania  
Wielkanocy życzy  
redakcja Biuletynu.**



# ZIEMSKA WĘDRÓWKA KU ZMARTWYCHWSTANIU

... wierzę w ciała zmartwychwstanie,  
grzechów odpuszczenie,  
życie wieczne. Amen

Żyjemy w czasach, kiedy pogoń za doczesnymi dobrami zajmuje bez reszty poczynania człowieka.

Ludzkości, doby zalewu nauki i techniki, zaczyna brakować czasu i chęci na rozważania duchowe i przemyślenia drogi życiowej, wejście w głąb duszy.

Człowiek rodzi się i umiera. Taka jest kolej ziemskiego życia, ale człowiek posiadający nieśmiertelną duszę powinien wszystko czynić dla jej zmartwychwstania.

Należy zadać sobie pytanie – czy człowiek rodzi się tylko po to, by umrzeć u kresu ziemskiej wędrówki? Tak pojmowane życie jest pozbawione sensu istnienia, odarte brutalnie z nadziei życia wiecznego i jest sprzeczne z zamysłem jego stworzenia.

Otrzymaliśmy w darze boskiej miłości świat pełen piękna, wiele wspaniałych gatunków świata roślinnego, zwierzęcego i możliwość zapracowania w nim na jeszcze piękniejsze – życie wiekiuste.

Czynienie sobie poddanym świata nie może dokonywać się w akcie przemocy, wojen, krzywd i niesprawiedliwości. Stworzony w akcie miłości świat należy szanować i cenić.

„Życie, krótkie czy długie, jest podróżą w kierunku raj: tam jest nasza ojczyzna i nasz prawdziwy dom”. Słowa Ojca Świętego Jana Pawła II potwierdzają sens ziemskiej pielgrzymki ku wieczności (*Elementarz Jana Pawła II*, Kraków 2001, s. 313).

Każdy człowiek jest inny i wymaga poszanowania swej godności i miejsca na ziemi. Jedynie Bóg zna bez reszty każdego z nas, nie można go oszukać, jest sprawiedliwy, ale też miłosierny dla nas i tym samym zobowiązuje nas do okazywania miłosierdzia.

Ścieżki do Pana prostuje pokora i zdolność przebaczenia pojmowana jako mądra miłość bliźniego i nie utożsamiana ze słabością. Pokora jest darem Bożym, słabość nie.

## Nieuniknione

*A kiedy będzie mi sądzone  
wyrokiem Boskim  
przejsię na drugą stronę,  
zabiorę stąd woń fiołków,  
lawendy, mięty i wrzosu.*

*Zabiorę też śpiew ptaków  
i koloryt nieba,  
przecież tam na szczęście  
niewiele brać trzeba.*

*W palcach mocno zacisnę  
nić babiego lata  
jako więz przerwaną  
z życiem tego świata.*

Barbara Mikuszevska-Kamińska  
[w:] *Czas przemijania*, Kraków 2003

Tak jak gniew jest zawsze złym doradcą w życiu, tak przebaczenie oczyszczając duszę z gniewu, przynosi spokój i rozważę postępowania.

Człowiek zarozumiały, grzesząc pychą, wynosi się ponad otoczenie, trwa w ustawicznej walce o dobra i zaszczyty ziemskie, które nie uitorują mu drogi do zmartwychwstania i życia wiecznego.

Modlimy się „... i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom...”, ale czy tak czynimy w życiu? Pycha, złość, zawiść, zazdrość, zachłanność i egoizm to główne przeszkody osiągnięcia szczęścia wiecznego. Świat podzielił się na biednych i bogatych, zaradnych i bezradnych, kochających i pełnych wzdary dla bliźniego. Czemu nikt nie mówi o prawie każdego z nas do godnego ziemskiego życia i godnej śmierci cielesnej.

Manipuluje się człowiekiem na miarę własnych, nie zawsze szlachetnych postępów. Puste frazesy zastępują prawdziwą troskę rządzących o rządzonych i nic nie dzieje się w imię miłości bliźniego.

Toczone wojny, terroryzm, zbrodnie, oszustwa, wyrachowanie i zakłamanie przeczą idei chrześcijaństwa.

„Dokąd zmierzasz człowieku? – pyta Bóg człowieka – czy zbyt mało poświęciłem dla twego zbawienia, czy za mało kocham cię ojcowską miłością, czy nie ofiarowałem ci ziemi, którą teraz niszczysz ogniem i mieczem? Opatnij się i wkrocz na drogę prawdy prowadzącą do zbawienia nieśmiertelnej duszy!”

Odrzucanie Boga w życiu ziemskim jest równoczesnym odrzuceniem daru wiary, nadziei i miłości.

„Świat nie jest zdolny wyzwolić człowieka od cierpienia... od śmierci. Świat jest poddany znikomości” (św. Paweł, List do Rzymian).

„Nieśmiertelność nie należy do Boga, ona może tylko przyjść do człowieka od Boga” (*Elementarz Jana Pawła II*, Kraków 2001, s. 189) i dalej „... żeby znaleźć życie, trzeba stracić życie, żeby się narodzić, trzeba umrzeć, żeby się zbawić trzeba wziąć krzyż” (*op. cit.*, s. 189).

Krzyż jest więc drogowskazem i rozwiązaniem problemów człowieka, bo krok do krzyża jest krokiem wiary.

Winniśmy się modlić o ziszczenie proroczych słów Ojca Św. Jana Pawła II skierowanych do nas. „Stoimy wobec jakiejś nowej rzeczywistości, świat zmęczony ideologiami otwiera się w stronę prawdy. Przychodzi czas na to, aby blask tej prawdy (*veritatis splendor*) zaczął rozjaśniać na nowo mrok ludzkiej egzystencji” (*op. cit.*, s. 205).

Przyjmując jako drogowskaz życia ziemskiego, w drodze ku zmartwychwstaniu, lekcję mądrości Jana Pawła II – szukajmy właściwej drogi do przejścia na drugą stronę. Odrzucając zło, kierując się miłością bliźniego i dekalogiem, wtedy dane nam będzie zmartwychwstanie z rękami pełnymi dobrych uczynków.

# KILKA SŁÓW O DUCHOWEJ ADOPCJI

Pod koniec ubiegłego roku, w święto Świętych Młodzianków (niewiniątek skazanych na śmierć przez Heroda) mieliśmy w naszej parafii możliwość podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Kolejną okazją do Duchowej Adopcji w całej Archidiecezji Krakowskiej, a także w większości polskich diecezji był 25 marca – Dzień Świętości Życia, kiedy to Kościół świętuje Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Jako że cały bieżący rok duszpasterski w Kościele przebiega pod hasłem: „Otoczmy troską Życie”, okazje do podjęcia tego odpowiedzialnego zobowiązania nadarzają się bardzo często w ramach pracy duszpasterskiej różnych grup, czy wspólnot parafialnych, etc.

Także w naszej parafii pw. Stygmatów św. Franciszka z Asyżu już wkrótce będziemy mieć możliwość podjęcia modlitwy za życie poczętych dzieci, których życie jest zagrożone. Oto krótka historia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego i kilka uwag dotyczących jej przebiegu.

## Czym jest Duchowa Adopcja?

Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego to codzienna modlitwa ofiarowana dobrowolnie w intencji dziecka poczętego, którego życie jest zagrożone oraz za jego rodziców. Ideę Duchowej Adopcji można zawrzeć w 3 punktach. Jest to:

- modlitwa w obronie poczętego życia,
- osobiste wypełnianie Jasnogórskich Ślubów Narodu,
- pomoc dla osób cierpiących z powodu grzechu aborcji.

Jedynie Bóg zna imiona czy narodowości dzieci, za które podejmowana jest modlitwa. On pragnie ich życia i szczęścia. Nasza modlitwa ma pomóc właśnie w tym, aby ten mały człowiek mógł się szczęśliwie urodzić. I by po urodzeniu wyrósł na dobrego i sprawiedliwego człowieka. Każdy więc z nas, kto tylko zechce otoczyć duchową opieką życie nienarodzonego, Bogu wiadomego człowieka, może przystąpić do tej modlitwy. Składa się na nią codzienne odmawianie wybranej dziesiątki (tajemnicy) Różańca oraz specjalnej modlitwy (patrz poniżej). Modlitwę tę odmawia się codziennie przez 9 miesięcy – czyli przez przybliżony okres trwania ciąży.

## Zadośćuczynienie

Każdego dnia zabija się tysiące nienarodzonych dzieci. Umierają cicho, w ogromnym cierpieniu. Nikt nie robi im pogrzebów. Ich śmierć jest skrętnie tuszowana. Nie wolno o nich mówić. Jednak świadomości tego czynu nie da się również wymazać z pamięci, z serca. Świadczą o tym wyznania i świadectwa kobiet, które dziś bardzo żałują swoich czynów. Wiele osób, które dokonały, bądź przyczyniły się do aborcji bardzo cierpi duchowo. Modlitwa Duchowej Adopcji jest formą zadośćuczynienia Bogu za grzech aborcji, a także sposobem na wyleczenie ogromnego bólu serca i sumienia, zaistniałego wskutek dokonanego czynu (por. [http://www.niepokalanow.pl/dadp/swiadectwa\\_podz.html](http://www.niepokalanow.pl/dadp/swiadectwa_podz.html)).

## Polskie początki

Idea Duchowej Adopcji powstała po objawieniach fatimskich. Do Polski dotarła w 1987 r. Po raz pierwszy modlitwa ta została podjęta w Warszawie w paulińskim kościele Ducha Świętego. Tam właśnie zawiązała się grupa o nazwie Straż Pokoleń. W 1994 r. powstał ogólnopolski Ruch Krzewienia Duchowej Adopcji, nad którym pieczę przejął przeor Jasnej Góry. To właśnie na Jasną Górę przeniosło się Centrum Duchowej Adopcji. Tam też przed Cudownym Obrazem Czarnej Madonny zaczęto podejmować pierwsze przyrzeczenia Duchowej Adopcji.

## Śluby

Duchowa Adopcja jest formą ślubowania. Oznacza to, że podejmując ją ofiarowujemy coś lub rezygnujemy z czegoś, mając na celu osiągnięcie jakiegoś dobra wyższego – w tym wypadku chodzi o ocalenie ludzkiego życia. Przedmiotem takiego ślubowania jest podjęcie wspomnianej codziennej modlitwy oraz dobrowolne ofiary, np. post, dodatkowe Msze św., jałmużna jako przebłaganie Boga za grzechy dzieciobójstwa. Nikt nikogo nie może zmusić do podjęcia takiej ofiary. Osoba, która jednak dobrowolnie zdecyduje się na taką modlitwę z pewnością przyczyni się do uratowania życia małej, bezbronnej istoty ludzkiej. Ta szczególna ofiara pomaga też w odnowieniu swoich osobistych relacji z Bogiem, wspomaga rozwój życia wewnętrznego, uszlachetnia ludzkie serce.

## Każdy może bronić życia

Przyrzeczenia Duchowej Adopcji podejmowane są zazwyczaj w kościele w sposób uroczysty, podczas specjalnej Mszy św. lub nabożeństwa. W ostatnią niedzielę kwietnia w naszej parafii ponownie będziemy mieli okazję do podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Warto pomyśleć nad tym, czy jesteśmy w stanie ofiarować Panu Bogu kilka minut dziennie na modlitwę, czy potrafilibyśmy podjąć jakiś post czy wyrzeczenie w intencji milionów istnień zagrożonych aborcją. Odpowiednie formularze, które znajdziemy w kościele należy wypełnić i złożyć w specjalnie przygotowanym na to miejscu (będzie to wcześniej ogłoszone w kościele). Zostaną one przesłane na Jasną Górę do Centrum Krzewienia Duchowej Adopcji. Każda osoba, która podejmie tą modlitwę zostanie wpisana do znajdujących się tam Księgi Obrońców Życia.

*Agnieszka Konik-Korn*

## Modlitwa codzienna

Panie Jezu, za wstawiennictwem Twojej Matki, Maryi, która urodziła Cię z miłością, oraz za wstawiennictwem św. Józefa, człowieka zawierzenia, który opiekował się Tobą po narodzeniu, proszę Cię w intencji tego nienarodzonego dziecka, które duchowo adoptowałem, a które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady. Proszę, daj rodzicom miłość i odwagę, aby swoje dziecko pozostawili przy życiu, które Ty sam mu przeznaczyłeś. Amen.

**Oprócz powyższej modlitwy w ramach Duchowej Adopcji odmawia się jedną wybraną tajemnicę Różańca. Można również podejmować w tej intencji osobiste wyrzeczenia, postanowienia lub ofiary.**

# NOLI ME TANGERE

## OBRAZ CORREGGIA Z MADRYCKIEJ GALERII PRADO

Pismo Święte, jak również teksty apokryficzne, podkreślając prawdziwość i wiarygodność zmartwychwstania Chrystusa, przywołują fakty ukazania się Zmartwychwstałego Marii Magdalenie, świętym niewiastom, uczniom z Emaus oraz apostołom. Powyższe relacje znalazły swoje odzwierciedlenia również w sztukach przedstawieniowych, zarówno w większych cyklach ilustrujących zmartwychwstanie Chrystusa, ale także w pojedynczych dziełach, występujących jako samodzielne sceny. Do takich motywów należy chociażby spotkanie Zmartwychwstałego z Marią Magdaleną, popularne zwłaszcza

w malarstwie nowożytnym. Obrazy ilustrujące wspomnianą scenę określano najczęściej cytatem w języku łacińskim: *Noli me tangere* (*Nie dotykaj mnie*). Utrwaliło ją na płótnie wielu znanych malarzy. Do nich należy również włoski artysta Antonio Allegri (około 1489–1534), znany jako Correggio, którego interesujące nas dzieło znajduje się obecnie w Galerii Prado w Madrycie.

Twórczość artystyczna Correggia związana była głównie z Parmą, miastem największej jego aktywności malarzkiej. Tworzył on zarówno dzieła o tematyce mitologicznej, jak również religijnej, zwłaszcza obrazy ołtarzowe, najczę-

ściej poświęcone Matce Bożej. Uchodził jednocześnie za najbardziej pomysłowego artystę dojrzałego renesansu (mannerizmu), odważnie torującego drogę malarstwu barokowemu, głównie dzięki ożywieniu kompozycji i stosowaniu elementów iluzjonizmu oraz światłocienia. Obraz *Noli me tangere*, namalowany przez artystę w latach 1522–1523 jako ołtarzowy na desce (obecnie przeniesiony na płótno), ukazuje na tle rozległego krajobrazu klęczącą Marię Magdalenę, która w ogrodniku (widoczne z tyłu narzędzia pracy) rozpoznaje zmartwychwstałego Chrystusa. Stojący naprzeciw Chrystus z jedną ręką skierowaną ku niebu a drugą w kierunku Marii, jakby cofa się przed jej gestem uwielbienia mówiąc równocześnie: „nie dotykaj mnie”, albo bardziej „nie zatrzymuj mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca” (J 20, 17). W tym nastrojowym obrazie niezwykle interesująca jest zwłaszcza jego nowatorska kompozycja po przekątnej, którą wyznaczają zarówno ręce Chrystusa jak i Marii Magdaleny, a także ich spojrzenia. Wspomniane dzieło Correggia potwierdza nie tylko olbrzymi talent malarza, ale również jego pomysłowość twórczą i własny, niezależny styl, które stawiają go w gronie najwybitniejszych twórców swojej epoki.

Adam J. Błachut OFM



## ŚWIADKOWIE ŚWIĘTOŚCI

## ŚW. FRANCISZEK Z ASYŻU

Z racji przeżywanego Jubileuszu 800-lecia zatwierdzenia Reguły Zakonu Braci Mniejszych, na łamach naszego Biuletynu chcemy przybliżyć i przypomnieć postaci, które wywarły szczególny wpływ na ukształtowanie się duchowości franciszkańskiej i rozwój zakonu franciszkańskiego. Logiczne się wydaje, aby na pierwszym miejscu przedstawić postać św. Franciszka z Asyżu, inicjatora tej szczególnej drogi do świętości jaką jest szkoła duchowości franciszkańskiej i założyciela Zakonu Braci Mniejszych, Ubogich Pań przy współudziale św. Klary z Asyżu oraz Zakonu Pokutników dla ludzi żyjących w świecie, zwanym dzisiaj Franciszkańskim Zakonem Świeckich.

Św. Franciszek – Jan Bernardone (takie bowiem imię otrzymał na chrzcie świętym, a dopiero później ojciec nazwał go Franciszkiem) urodził się w roku 1182

w Asyżu, na terenie Umbrii (Środkowe Włochy), która jest ziemią licznych świętych i błogosławionych. Pochodził z bogatej rodziny kupieckiej. Jego rodzice, Piotr Bernardone i Janina (Francuzka z pochodzenia) zwana „Pika” (Sroka), chociaż przygotowywali syna do zawodu kupieckiego, to jednak pragnęli, aby osiągnął on stan szlachecki, którego nie dawało im pochodzenie. Nie przeszkadzali więc Franciszkowi w jego marzeniach o ostrogach rycerskich i szlacheckim stanie. Nie szczędzili także pieniędzy, gdy ich syn, naśladując wielkich panów i rycerzy, wydawał wystawne i kosztowne uczyty dla swoich towarzyszy oraz rówieśników. Z tego też powodu został nazwany „królem młodzieży asyjskiej”. Pierwszą próbę zdobycia sławy rycerskiej podjął Franciszek w 1202 roku, kiedy wybuchła wojna pomiędzy Asyżem a Perugią. Wojenna przygoda skończyła się wówczas dla niego niepowodzeniem i niewolą. W więzieniu w Perugii młody Franciszek odróżnił się od innych więźniów pogodą ducha, ale też szybko słabły jego siły fizyczne. Roczny pobyt w więzieniu wyczerpał Franciszka tak dalece, że po odzyskaniu wolności popadł w długą chorobę. Jednak nie zrezygnował ze swoich planów i ambicji, zaciągając się po raz kolejny na wyprawę wojenną, tym razem w szeregach Waltera z Brienne, dowódcy wojsk papieża Innocentego III. Niestety, i ta wyprawa skończyła się fiaskiem. Franciszek powrócił do Asyżu, nie zdobywszy rycerskiego pasa.

Od czasu pobytu w więzieniu oraz choroby, Bóg coraz wyraźniej drażył własne drogi w duszy Franciszka i wprowadzał go w swoje plany. Po powrocie z ostatniej wyprawy wojennej, Franciszek częściej szukał miejsc samotnych, odosobnionych. Oddawał się modlitwie i pokucie, poszukując woli Bożej. Pewnego dnia zatopiony w modlitwie usłyszał w swoim sercu głos Boży: *Pragnij rzeczy gorzkich bardziej niż słodkich i pogardzaj samym sobą.*

Kolejne doświadczenia pozwoliły mu wyraźniej przekonać się o prawdziwości tych słów. Oto, przejeżdżając konno doliną spoletańską, spotkał trędowatego. Franciszek czuł wstręt, pogardę i lęk przed trędowatymi. Wsparty jednak łaską Bożą, tym razem nie uciekł na jego widok, ale zsiadł z konia i ucałował dłoń trędowatego oraz dał mu jałmużnę. To, co do tej pory wyda-

wało się być mu gorzkie i przykre, przemieniło się w radość, której Franciszek zapragnął ponownie doświadczyć, oddając się posłudze trędowatym.

Pewnego razu modląc się przed krucyfiksem w kościółku św. Damiana, usłyszał głos Chrystusa ukrzyżowanego: *Franciszku, idź i napraw mój Kościół, który ulega ruinie.* Zobaczył wtedy, że kościółek, w którym się modlił wymaga remontu. Wrócił do domu, zabrał ze sklepu ojca cenne sukna i sprzedał je na targu a uzyskane pieniądze postanowił przeznaczyć na odbudowę kościółka. Rozgniewany ojciec powołał go przed sąd biskupa i zażądał zwrotu pieniędzy. Wówczas Franciszek oddał ojcu nie tylko pieniądze, ale także ubranie mówiąc, że od tej pory tylko Bóg będzie dla niego Ojcem. Przywdział szatę pokutną w formie

krzyża, przepasał się sznurem i zaczął prowadzić życie pokutne, utrzymując się jedynie z jałmużny. Pragnął w ten sposób naśladować Jezusa Chrystusa, który na tym świecie prowadził ubogie życie. Odczytując dosłownie wezwanie Chrystusa, własnymi rękami zabrał się do odbudowywania kościółka św. Damiana. Jednak pewnego poranka, Franciszek uczestnicząc we Mszy św. w kościele Matki Bożej Anielskiej (Porcjunkuli), usłyszał słowa Ewangelii: *Idźcie i głoscie: Bliżnie już jest królestwo niebieskie (...). Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosew. Nie bierzcie na drogę torby, ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski (Mt 10,7, 9–10).* Franciszek odczytał te słowa jako swoje powołanie, i zapragnął odtąd żyć według Ewangelii oraz głosić nawrócenie i pokutę. Realizację tego zadania rozpoczął od swojego ukochanego miasta Asyżu.

Nowy styl życia Franciszka, z początku wyśmiewany, zaczął jednak interesować, a nawet pociągać towarzyszy dotychczasowych zabaw. Dostrzegli oni bowiem, że ubogi Franciszek odkrył wielki skarb, i zdobył szlachectwo przewyższające wszelkie godności ziemskie. Stał się rycerzem i heroldem Wielkiego Króla, Jezusa Chrystusa. Pierwszymi, którzy poszli w jego ślady byli: Bernard z Quintavalle, Piotr z Cattani, Idzi oraz Filip Długi. W niedługim czasie dołączyli także inni. Franciszek proponował wszystkim to samo: Ewangelię jako formę życia, skrajne ubóstwo i prosty strój w kształcie krzyża. By jednak nie narazić się na zarzut, że tworzy jeszcze jedną grupę heretyków (licznie rozprzestrzeni w ówczesnej Europie albigeni, waldensi, katarzy, głosili również powrót do życia ubogiego według zasad Ewangelii na wzór Kościoła czasów apostołskich), Franciszek w krótkich słowach spisał swoją propozycję. W 1209 roku wraz ze swoimi braćmi udał się do Rzymu, aby prosić papieża Innocentego III o zatwierdzenie tej formy życia. Papież zatwierdził ustnie przedstawioną mu Regułę. Franciszek i jego towarzysze, których odtąd nazywał braćmi mniejszymi, powrócili do Asyżu i osiedlili się przy kościele Matki Bożej Anielskiej – Porcjunkuli, która stała się kolebką Zakonu.

## Świadkowie świętości: Św. Franciszek z Asyżu

cd. ze str. 5

Franciszkowy ideał przenikał również do serc ówczesnych kobiet. Pierwszą, która zapragnęła naśladować Chrystusa na wzór Franciszka, była Klara Favarone, pochodząca ze szlacheckiej rodziny asyjskiej. W Niedzielę Palmową 1212 roku opuściła ona dom rodzinny i w Porcjunkuli otrzymała z rąk Franciszka habit. Zamieszkała przy kościele św. Damiana, który wcześniej Franciszek odbudował własnymi rękami. Szybko też znalazły się jej naśladowczynie i towarzyski. Tak powstał Zakon Ubogich Pań, które po śmierci Klary przyjęły nazwę „klaryski”.

Franciszek nie zamknął się ze swoimi braćmi w murach klasztoru. Dla niego klasztorem był cały świat. Dlatego wędrował od miasta do miasta, od wioski do wioski i głosił pokutę. Wielu, bogatych i biednych, szlachetnie urodzonych i prostych ludzi, poruszonych jego słowami oraz napomnieniami, pragnęło naśladować Franciszkowy sposób życia. Im to zaproponował, aby, żyjąc w świecie, czynili pokutę i naśladowali Jezusa Chrystusa w Jego pokorze i ubóstwie. Dali oni początek wielkiej rzeszy braci i siostr Franciszkańskiego Zakonu Świeckich (tercjariatu franciszkańskiemu).

Franciszek z Asyżu coraz wyraźniej rozumiał, że wezwanie do odbudowy Kościoła odnosiło się nie do kościołów materialnych, ale do całego Mistycznego Ciała Chrystusa. Zrozumiał także, że nie może dokonać tego inaczej, jak tylko poprzez osobisty przykład świętości i apostołską gorliwość. Pragnął więc coraz bardziej zjednoczyć się z Jezusem Chrystusem, prowadząc życie pokuty i modlitwy, aby być wiarygodnym świadkiem Ewangelii. Swoją gorliwością apostołską chciał także objąć muzułmanów, dlatego w 1219 roku wraz z krzyżowcami udał się na Wschód. Dotarł do Damietty w Egipcie i tam spotkał się z sułtanem, wobec którego z ogromną stanowczością świadczył o Jezusie Chrystusie. Sułtan urzeczony osobowością i postawą Franciszka, nie tylko pozwolił mu bezpiecznie opuścić obóz muzułmański, ale także dał mu pozwolenie na swobodne odwiedzanie miejsc uświęconych życiem Jezusa Chrystusa w Pale-

stynie, która wtedy była pod panowaniem muzułmańskich Arabów.

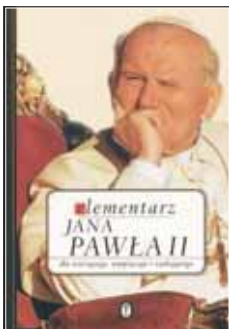
Pielgrzymka do Miejsc Świętych wywarła na Franciszku niezatarte wrażenie. Pozostając pod wpływem wizyty w Grocie betlejemskiej, postanowił w noc Bożego Narodzenia 1223 roku w grocie skalnej w Greccio urządzić szopkę i w ten sposób naocznie ukazać wielką miłość Chrystusa do człowieka, ubóstwo, w jakim się narodził i uniżenie, jakiego doznał, rodząc się w otoczeniu bydła. Tajemnica Wcielenia, którą tak mocno przeżywał prowadziła go do głębokiego przeżywania Tajemnicy Śmierci i Zmartwychwstania. Z ogromną boleścią duszy rozpamiętywał cierpienia Chrystusa w czasie procesu i na krzyżu. Gorzko płakał nad męką Zbawiciela, a widząc, że ludzie poprzez grzech lekceważą miłość, jaką ich Bóg obdarzył, wołał, że *Miłość nie jest miłowana*. Chrystus ukrzyżowany odwdzieczył mu się za tę jego gorącą miłość. Jesienią 1224 roku, kiedy Franciszek odbywał na górze Alwerni czterdziestodniowy post przed uroczystością św. Michała Archanioła, ukazał mu się Chrystus w postaci serafina i na jego ciele, na rękach, nogach i boku, wycisnął stygmaty czyli znamiona Męki. W ten sposób Franciszek został zewnętrznie upodobniony do cierpiącego Chrystusa.

Trudy apostołskiego życia, surowa pokuta, długie nocne czuwania na modlitwie, szybko wyczerpały fizyczne siły Franciszka. Nasiliła się także choroba oczu, której nabawił się w czasie pobytu na Wschodzie. Kilkakrotnie podejmowane leczenie nie dało rezultatu. Także kolejna próba, bardzo bolesna, polegająca na przypalaniu skroni rozżarzonym żelazem, nie wpłynęła na poprawę zdrowia. Franciszek, przeczuwając zbliżającą się śmierć poprosił braci, aby przenieśli go do ukochanej Porcjunkuli. Pragnął bowiem zakończyć swoją drogę ewangelicznego powołania tam, gdzie ją rozpoczął. Zmarł o zachodzie słońca 3 października 1226 roku. Dwa lata później, papież Grzegorz IX, dokonał uroczystej kanonizacji Franciszka z Asyżu.

Stanisław Mazgaj OFM

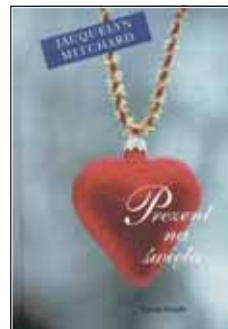
## WARTO PRZECZYTAĆ!

KSIĄŻKI NA OGÓŁ DOSTĘPNE W BIBLIOTECE PRZY UL. OJCOWSKIEJ 27 (ZA SKLEPEM)



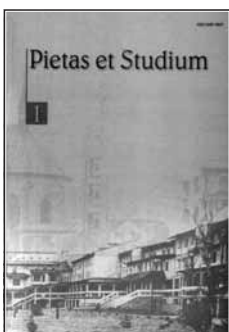
*Elementarz Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego. Oprac. K. Dybiak, Kraków 2001, s. 313.*

Wybrane cytaty z całego dorobku pisarskiego Jana Pawła II, to cytaty z wierszy, dramatów, kazań, przemówień, rozmów i wspomnień. Antologia ta ukazuje głębię myśli proroczej niespotykanej w światowej współczesnej literaturze. **BMK**



Mitchard Jacquelyn, *Prezent na święta*, Warszawa 2005, s. 207.

Jedna noc, w czasie której przewija się film całego życia. Książka wzruszająca, pokazuje ważną rolę miłości i zaufania, jako najpiękniejszych darów od losu. **BMK**



„Pietas et Studium”

W marcu tego roku ukazał się rocznik naukowy franciszkańskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Bronowicach Wielkich pt. „Pietas et Studium”. Numer ten poświęcony jest czterechsetnej historii obecności Zakonu Braci Mniejszych Prowincji M. B. Anielskiej na Ziemi Pińczowskiej. Można w nim znaleźć wiele interesujących tekstów dotyczących zarówno historii Zakonu, jak i klasztoru a także samego Pińczowa. Rocznik ten jest do nabycia w redakcji przy ul. Ojcowskiej 1. **red.**



Hahne Peter, *Dość tej zabawy! Koniec społeczeństwa przyjemności*. Katowice 2007, s. 119.

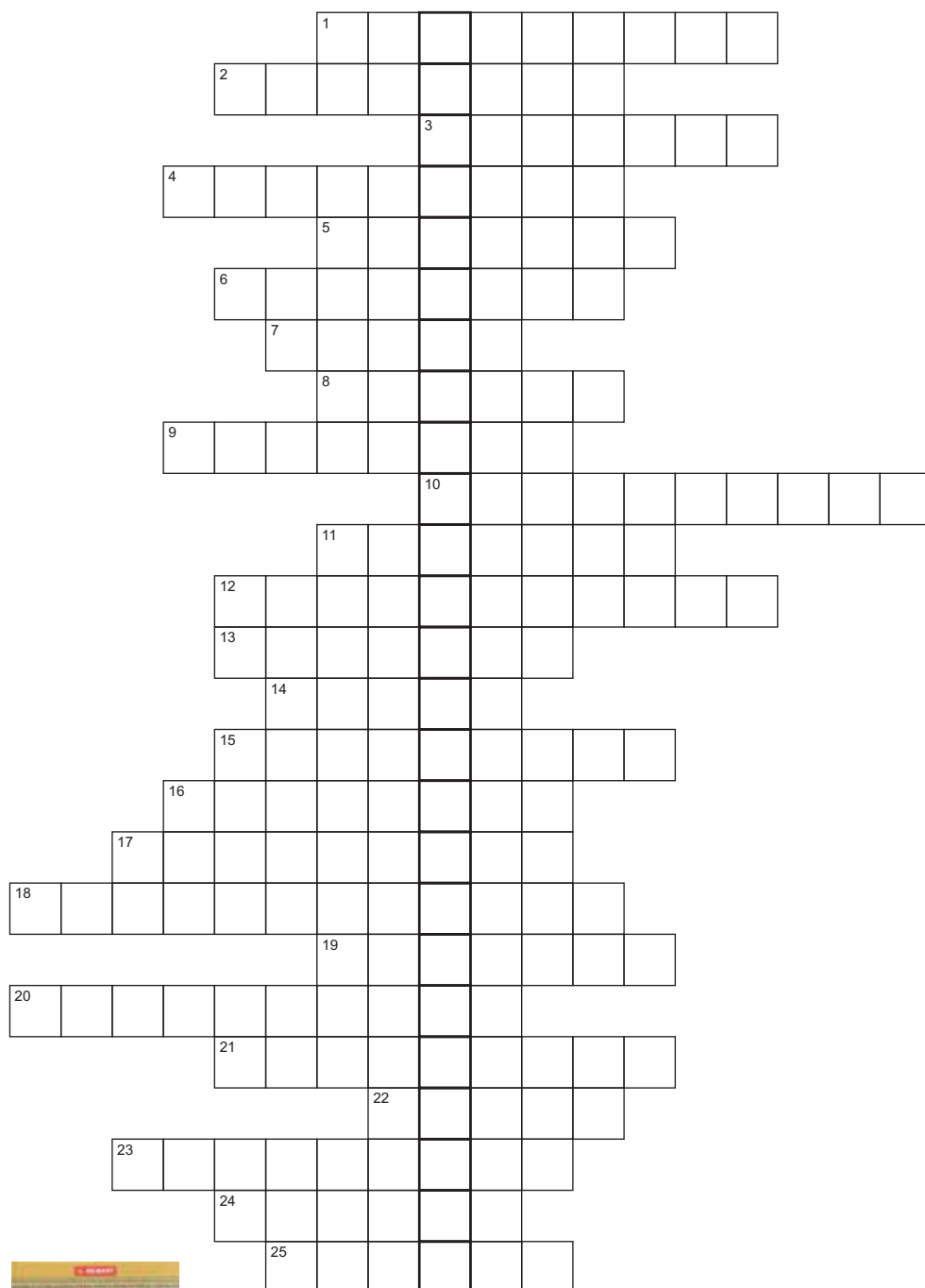
Autor diagnozuje współczesną społeczność niemiecką. Ukazuje upadek autorytetów, życia rodzinnego i pogoń za karierą. Głosi konieczność powrotu do tradycji i spotkania z człowiekiem i Bogiem. **BMK**

# Ł A M I G Ł Ó W K I

## DLA MAŁEJ I DUŻEJ GŁÓWKI

**UWAGA!  
NAGRODY**

Po rozwiązaniu krzyżówki odczytaj pionowo w pogrubionych kwadracikach hasło – fragment jednej z pieśni wielkanocnych. Przy odgadywaniu haseł pomocne mogą być aktualny i poprzednie numery naszego biuletynu parafialnego. **ROZWIĄZANIA PROSIMY NADSYŁAĆ** na adres parafii do dnia 31 maja 2009 r. lub **ODDAWAĆ** w kancelarii parafialnej w zaklejonych kopertach. Spośród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę – album Adama Bujaka, ufundowaną przez o. Adama Błachutę. oprac. M. i Karol Herzogowie



1. W 79 r. n.e. jego wybuch zniszczył Pompeje
2. Rany odpowiadające ranom Chrystusa, mieli je m.in. św. Franciszek i św. o. Pio
3. Duchowa ..... Dziecka Poczętego
4. Franciszek, poprzedni Metropolita Krakowski
5. Kościół na Wawelu
6. Miasto rodzinne JP II
7. Znak Męki Pańskiej
8. Inaczej: tata
9. Potomkowie dawnych rodów rycerskich
10. Stolica USA
11. Wielkanocne jajko
12. Uczniowie Jezusa
13. Zapowiadany przez proroków, jest nim Jezus
14. Szarfa zakładana przez kapłana lub diakona do Mszy świętej bądź innych czynności liturgicznych
15. W tej włoskiej miejscowości najprawdopodobniej jest przechowywana Chusta Św. Weroniki
16. Nasza stolica
17. Poligon wojskowy blisko Bronowic Wielkich
18. Bywa lany, bywa szewski...
19. Tam dokonana się Męka Pańska
20. Podróżuje nim papież
21. Włoski artysta, właśc. Antonio Allegri
22. Droga w mieście
23. W tej meksykańskiej miejscowości mieści się największe na świecie sanktuarium maryjne
24. Matka Chrystusa
25. Zdradził Jezusa



Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru naszego biuletynu „Nie samym chlebem...”, a jest nią atlas ilustrowany „Dzieje Polski” ufundowany przez o. proboszcza, otrzymuje pan **Krzysztof Garus**. Nagroda jest do odebrania w kancelarii parafialnej. **GRATULUJEMY!** Hasło brzmiało: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”.



# Z ŻYCIA PARAFII

KALENDARZ DUSZPASTERSKI  
KWIECIEŃ–MAJ–CZERWIEC 2009

## WIELKI TYDZIEŃ

### 1. Niedziela Palmowa

– Poświęcenie palm na każdej Mszy św.

19<sup>00</sup> – parafialna Droga Krzyżowa ulicami naszego osiedla.

### 2. Triduum Sacrum

#### A) Wielki Czwartek

8<sup>00</sup> – Liturgia Godzin – modlitwa brewiarzowa

18<sup>00</sup> – Msza św. Wieczery Pańskiej

#### B) Wielki Piątek

7<sup>30</sup> – Droga Krzyżowa

8<sup>00</sup> – Liturgia Godzin – modlitwa brewiarzowa

17<sup>00</sup> – Droga Krzyżowa

17<sup>30</sup> – 1. Dzień Nowenny przed Uroczystością Miłosierdzia Bożego

18<sup>00</sup> – Ceremonie Wielkiego Piątku:

– liturgia Słowa Bożego

– adoracja Krzyża św. *(ofiary składane podczas adoracji krzyża są przeznaczone na utrzymanie sanktuariów w Ziemi Świętej, których stróżami są Franciszkanie)*

– Komunia św.

– przeniesienia Pana Jezusa do grobu i adoracja do godz. 22<sup>00</sup>

#### C) Wielka Sobota

Święcenie pokarmów: godz. 8<sup>00</sup>, 10<sup>00</sup>, 12<sup>00</sup>, 15<sup>00</sup>

17<sup>30</sup> – 2. Dzień Nowenny przed Uroczystością Miłosierdzia Bożego

18<sup>00</sup> – Ceremonie Wigilii Paschalnej

– poświęcenie ognia i paschału przed kościołem *(przynosiemy świece)*

– Liturgia Słowa Bożego

– Liturgia Eucharystyczna

– czuwanie i adoracja przy Bożym grobie do godz. 22<sup>00</sup>

### 3. Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego z Oktawą

6<sup>00</sup> – **Uroczysta Msza św. rezurekcyjna z procesją wokół kościoła** (pozostałe Msze św. o godz. 9<sup>00</sup>, 10<sup>30</sup>, 12<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>)

17<sup>30</sup> – 3. Dzień Nowenny przed Uroczystością Miłosierdzia Bożego

### 4. Poniedziałek w Oktawie Wielkanocy

– Msze św. w porządku niedzielnym *(ofiary składane na tacę w tym dniu są przeznaczone na potrzeby: Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Bóg zapłać!)*

#### SPOWIEDŹ W WIELKIM TYGODNIU

Poniedziałek, wtorek, środa: godz. 6<sup>30</sup>–8<sup>00</sup>; 17<sup>00</sup>–19<sup>00</sup>

Czwartek, piątek: godz. 6<sup>30</sup>–9<sup>00</sup>; 15<sup>00</sup>–17<sup>30</sup>

Wielka Sobota: godz. 8<sup>00</sup>–12<sup>00</sup>

14.04 Rozpoczęcie na Mszy św. o godz. 18<sup>00</sup> dziewięciowtorkowej nowenny przed uroczystością odpustową św. Antoniego z Padwy

19.04 II Niedziela Wielkanocna – Uroczystość Miłosierdzia Bożego

01.05 Godz. 17<sup>30</sup> – Rozpoczęcie nabożeństw majowych

03.05 IV Niedziela Wielkanocna – Pierwsza Komunia św. dzieci naszej parafii

04.05 Uroczystość NMP, Królowej Polski. Dodatkowa Msza św. o godz. 9<sup>00</sup>

13.05 Rozpoczęcie po Mszy św. wieczornej nabożeństw fatimskich z procesją figury Matki Bożej Fatimskiej wokół kościoła

22.05 1. Dzień Nowenny do Ducha Świętego

23.05 Święcenia diakonatu i prezbiteratu alumnów V i VI roku naszego WSD

24.05 Wniebowstąpienie Pańskie

31.05 Ześlanie Ducha Świętego. Piknik ze św. Franciszkiem; początek godz. 14<sup>00</sup> na dziedzińcu WSD

01.0 Rozpoczęcie nabożeństw czerwcowych

07.06 Uroczystość Najświętszej Trójcy

11.06 Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciało.

O godz. 16<sup>00</sup> – uroczyste Nieszpory, a po nich procesja eucharystyczna do czterech ołtarzy

13.06 Uroczystość odpustowa św. Antoniego z Padwy.

O godz. 16<sup>45</sup> – nabożeństwo z oddaniem w opiekę dzieci św. Antoniemu

19.06 Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

24.06 Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela

29.06 Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła

## Z GABLOTY PARAFIALNEJ

### PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIELE

Msze święte w niedziele: 7.00, 9.00 (dla młodzieży), 10.30 (dla dzieci), 12.00 (suma), 18.00

Msze święte w dni powszednie: 7.00, 18.00

W uroczystości i święta nieobowiązkowe dodatkowa Msza święta o godz. 9.00

Nabożeństwa okresowe: 17.30

Spowiedź podczas każdej Mszy świętej

Odwiedziny chorych – I piątek miesiąca od godz. 9.00

Kancelaria parafialna czynna w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 18.00–19.30

tel. 012-637-55-96, tel. kom. 0662-380-402

e-mail: parafia.bronowice@gmail.com

Redakcja biuletynu: o. Eligiusz Dymowski (red. naczej), o. Adam J. Błachut, o. Stanisław Mazgaj, Barbara Mikuszewska-Kamińska, Małgorzata Palimąka, Halina Górską, Marcin Herzog (red. techn.)

Adres do korespondencji: Klasztor OO. Franciszkanów, ul. Ojcowska 1, 31-344 Kraków, tel. 012 637 55 96, 012 626 46 40

Wszystkich sympatyków i chętnych do współpracy przy redagowaniu niniejszego biuletynu zachęcamy do nadsyłania propozycji i ewentualnych materiałów do druku oraz prosimy o kontakt pod adresem mailowym: [NieSamymChlebem@ofm.opoka.org.pl](mailto:NieSamymChlebem@ofm.opoka.org.pl)